

Katarzyna Kuzko-Zwierz

O czym gada warszawska Praga

Rocznik Mazowiecki 24, 191-198

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Katarzyna Kuzko-Zwierz

O czym gada warszawska Praga

W niniejszym tekście chcę zaprezentować powstający na warszawskiej Pradze oddział Muzeum Historycznego m.st. Warszawy oraz projekt „Praga Gada”, zrealizowany w latach 2010–2011 przez Fundację Animacja we współpracy z Muzeum Warszawskiej Pragi O/MHW.

Na warszawskiej Pradze od ładnych paru lat mówi się o powstaniu Muzeum, które będzie prezentowało i chroniło dziedzictwo kulturowe prawobrzeżnych rejonów miasta. Zresztą nie jest to zupełnie nowa pogłoska – już w latach 70. inicjatywę taką wykazywała badaczka dziejów tej części miasta, Teresa Wyderkowska, natomiast dwadzieścia lat później projekt powstania muzeum przygotowało Towarzystwo Przyjaciół Pragi. Jednak dopiero w pierwszych latach XXI wieku idea ta – tym razem wypracowana przez zespół organizacyjny złożony z pracowników Muzeum Historycznego m.st. Warszawy – otrzymała szansę realizacji.

Oficjalna uchwała w tej sprawie zapadła we wrześniu 2006 roku, kiedy Rada Warszawy powołała do życia nowy oddział MHW – Muzeum Warszawskiej Pragi¹. Pierwszy terminarz zakładał otwarcie już w 2008 roku – w 360. rocznicę nadania Pradze praw miejskich – jednak decyzja w sprawie lokalizacji placówki w kamieniczkach przy ul. Targowej 50/52, które miały zostać do tego celu zaadaptowane, zapadła dopiero w lipcu 2007 roku. W kolejnych latach okazało się, że nie było to jedyne przesunięcie terminu otwarcia, związane między innymi z docelową siedzibą i działaniami koniecznymi dla należytego dostosowania obiektu do nowej funkcji. W trakcie przygotowań pojawiały się też problemy takie, jak wycofanie zabezpieczenia finansowego z budżetu miasta na 2009 rok, jednak przy olbrzymim wsparciu społecznym oraz uzyskaniu dofinansowania z funduszy europejskich kłopoty zostały zażegnane. W czasie pisania niniejszego tekstu trwają intensywne prace remontowo-budowlane posesji przy ul. Targowej, ukończony

¹ Warto na wstępie podkreślić, że zainteresowania pracowników Muzeum wykraczają poza obszar Pragi historycznej, dotyczą także pobliskich prawobrzeżnych osad (późniejszych dzielnic), które stopniowo wchodziły w skład miasta stołecznego Warszawy.

jest wstępny scenariusz, lada dzień ma zostać ogłoszony przetarg na projekt plastyczno-architektoniczny aranżacji ekspozycji. Przewidywany – miejmy nadzieję – ostateczny termin otwarcia Muzeum Warszawskiej Pragi O/MHW to przełom lat 2013/2014².

Mimo alternatywnych propozycji lokalizacji Muzeum oraz późniejszych komplikacji – związanych z koniecznością dostosowywania projektu budowlanego do wyników badań archeologiczno-architektonicznych, prowadzonych na terenie inwestycji – posesja przy ul. Targowej 50/52 wydaje się doskonałą siedzibą dla Muzeum. Nie tylko jest ona korzystnie usytuowana w sercu Starej Pragi (tuż obok Bazaru Różyckiego, dostępna komunikacyjnie), ale także przedstawia walory historyczne. W XIX-wiecznej oficynie zachowały się dwie żydowskie sale modlitewne z cennymi polichromiami. Malowidła przedstawiające modlących się pod Ścianą Płaczu w Jerozolimie, grób Racheli w Betlejem oraz znaki zodiaku w kalendarzu hebrajskim to unikaty przynajmniej na skalę województwa mazowieckiego. Kompleks zabytkowych zabudowań posesji przy ul. Targowej wraz z brukowanym podwórkiem ma także swoją niezaprzeczalną wartość jako całość. W 2001 roku obiekt został wpisany do rejestru zabytków jako świadectwo rozwoju tej części miasta, zanim pojawiła się tu wielkomiejska zabudowa czynszowa z przełomu XIX i XX wieku. W ramach badań prowadzonych w trakcie realizacji projektu Muzeum na zlecenie inwestora (Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta) i Stołecznego Konserwatora Zabytków odkryto nieznane obszary piwnic. Ich wiek wskazuje na to, że zabudowania posesji mają jeszcze dłuższą metrykę niż początkowo zakładano i pozwalają tym samym na pełniejsze odtworzenie etapów narastającej w tym miejscu zabudowy. Jak pisze Jolanta Wiśniewska – „kształtująca się od co najmniej połowy XVIII wieku nieruchomość, usytuowana przy skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych, na wschodnim krańcu miasta, w sąsiedztwie terenów targowych, jest ważnym świadkiem rozwoju urbanistycznego Pragi i Skaryszewa, a także ich wielokulturowego oblicza. Jej zachowanie w tkance współczesnego miasta wzbogaca i urozmaica jego krajobraz kulturowy”. Choć układ przestrzenny wewnątrz zostanie zmieniony (ulegał on zresztą przekształceniu w trakcie użytkowania) i dostosowany do nowych funkcji, zachowanie oryginalnej zabudowy posesji wydaje się warte podkreślenia. Budynki, w których mieścić się ma Muzeum po remoncie, nie tylko będą stanowić zewnętrzne opakowanie zbiorów, ale same staną się wykładnikiem historii rozwoju prawobrzeżnych rejonów miasta.

Obok zarysowanego powyżej przestrzennego i materialnego kontekstu powstawania Muzeum niezwykle ważnym elementem jest jego zaplecze społeczne oraz cele, które w tym zakresie stawia sobie placówka. Muzeum Warszawskiej Pragi jest tworzone jako instytucja w znaczącym stopniu wspierana przez

² Zainteresowanych kolejnymi etapami prac i założeniami projektu Muzeum Warszawskiej Pragi O/MHW w początkowej fazie jego powstawania odsyłam do tekstu *Powstaje Muzeum Warszawskiej Pragi* autorstwa kierowniczkii placówki, Jolanty Wiśniewskiej, opublikowanego w „Almanachu muzealnym”, 2010 t. VI, s. 334-349. Aktualne informacje dotyczące postępu prac publikowane są na stronie www.muzeumpragi.pl w zakładce „O Muzeum – Unijna dotacja”.

lokalne stowarzyszenia i osoby prywatne, związane z poszczególnymi rejonami prawobrzeżnej Warszawy. Jest to szczególnie widoczne w obszarze tworzenia kolekcji Muzeum. Ważnym elementem tego procesu – obok celowych zakupów – jest akcja gromadzenia pamiątek, w efekcie której w zbiorach pojawiają się fotografie z domowych archiwów, dokumenty rodzinnych firm czy przedmioty związane z działalnością instytucji i osób ważnych dla historii tych części miasta. Pozyskane w ten sposób obiekty mają ogromne znaczenie, ponieważ Muzeum ma w swoich planach nie tylko prezentowanie historycznych wydarzeń i procesów urbanizacyjnych, prowadzących do połączenia prawobrzeżnych rejonów w organizm miejski w jego dzisiejszym kształcie, ale odwołuje się też do procesów społeczno-kulturowych i historii prywatnej. W obszarze zainteresowań muzealnych leżą zatem nie tylko dokumenty oficjalne i świadectwa wydarzeń ważnych w skali kraju, choć nie brakuje ich w historii Pragi, ale także przedstawienie realiów codzienności jej dawnych mieszkańców, ich doświadczenie własnego czasu.

Sposobem dostępu do dziedzictwa prawobrzeżnej Warszawy – jaki Muzeum przyjęło, a który pozwala sięgnąć do owych doświadczeń – stała się metoda historii mówionej (ang. *oral history*). Zwięźle definiuje ją Linda Shopes jako „samoświadomą, poddaną dyscyplinie rozmowę dwojga osób, prowadzoną z zamiarem zarejestrowania, a dotyczącą pewnych aspektów przeszłości, które uważają one za historycznie istotne”³. W kontekście warszawskiej Pragi istotne jest, że metoda ta zawiera u swoich podstaw ideę udzielania głosu tym, którzy go dotychczas nie mieli, nie mogli zatem zaprezentować na szerszym forum własnej wersji historii i osobistych doświadczeń. Jest to więc wejście w głęboki dialog z mieszkańcami prawobrzeżnych dzielnic. Rejestrowanie ich opowieści staje się wspólnym tworzeniem przez oboje rozmówców „niematerialnego eksponatu”, który na równi z materialnymi obiektami będzie w Muzeum inspirował do odkrywania bogactwa dziedzictwa kulturowego prawobrzeżnej Warszawy (a tym samym Warszawy jako całości).

Jako przykład planowanych działań tego typu chciałabym zaprezentować projekt „Praga Gada”, zrealizowany przez Fundację Animacja przy współpracy z Muzeum Warszawskiej Pragi O/MHW⁴. Zrodził się on na styku potrzeby systematyzacji prowadzonych nagrań w obrębie tworzonego przez Muzeum archiwum historii mówionej i upowszechnianiu ich rezultatów w przystępnej i ciekawej dla odbiorców formie. Ta pierwsza potrzeba zaowocowała uruchomieniem grupy laboratoryjnej w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UW. Przez dwa lata (2009–2011) grupa złożona z około dziesięciu osób poznawała specyfikę prawobrzeżnej Warszawy, obserwowała i brała udział w życiu poszczególnych rejonów, poznawała związane z nimi osoby i uczyła się prowadzić nagrania oparte

³ L. Shopes, Making Sense of Oral History, History Matters: The U.S. Survey Course on the Web, <http://historymatters.gmu.edu/mse/oral/>, February 2002 (dostęp 3.03.2011)

⁴ Pomysłodawcą projektu był Przemysław Olszewski, projekt zrealizowano dzięki pozyskanemu przez Fundację Animacja dofinansowaniu ze środków m.st. Warszawy. Wsparcia finansowego udzieliła też Fundacja Wspierania Rozwoju Regionu Podwarszawskiego. Działania trwały głównie przez lata 2010 i 2011, a w planie są kolejne projekty czerpiące inspirację ze źródeł „Praga Gada”.

na wywiadzie pogłębionym i narracji biograficznej. Nawiązało się w ten sposób wiele znajomości, z których część pozostaje żywymi relacjami, a większość przekłada się też na stały kontakt przez uczestnictwo w wydarzeniach organizowanych przez Muzeum. Bardzo ważnym czynnikiem w procesie prowadzenia nagrań i rejestrowania relacji okazało się wzbudzenie u starszych rozmówców poczucia, że są potrzebni, że młodzi badacze są prawdziwie zainteresowani ich życiem i potrafią słuchać z życzliwością. W efekcie uwidocznił się fakt, że starsi wiekiem i stażem mieszkańcy Pragi mają niezwykłą wiedzę, której często próżno szukać w książkach. Tym samym stają się oni ważnymi postaciami, które swoimi doświadczeniami mogą podzielić się z innymi. Najważniejszym świadectwem tych spotkań pozostają zarejestrowane rozmowy – w sumie około kilkuset godzin tworzących archiwum historii mówionej (projekt archiwum historii mówionej trwa nadal, choć przyjął nieco odmienną od przedstawionej formę).

W Muzeum, kiedy już zostanie otwarte, relacje mieszkańców prawobrzeżnych rejonów miasta zostaną udostępnione w różnorodny sposób, dając możliwość bezpośredniego obcowania – za pośrednictwem ich głosu – z opowieścią, doświadczeniem, emocjami pojawiającymi się w trakcie rozmowy. Jedną z form będzie publicznie dostępne archiwum, z którego będą mogły skorzystać wszystkie osoby poszukujące wiedzy o warszawskiej Pradze. Fragmenty wspomnień staną się też elementem ekspozycji stałej, dadzą wgląd w historię rozgrywającą się na poziomie lokalnym (np. działalność miejscowych towarzystw przyjaciół, szkół, ośrodków kulturalnych, wydarzenia historyczne przywoływane z perspektywy uczestników lub świadków). W obrębie ekspozycji zaplanowana jest też sala historii mówionej, pozwalająca na dostęp do doświadczeń życia codziennego w realiach społecznych i geograficznych poszczególnych rejonów prawobrzeżnej Warszawy.

Wszystko to do momentu otwarcia Muzeum pozostaje jednak w sferze planów, podczas gdy w procesie tworzenia archiwum – prowadzenia i rejestrowania rozmów – pojawia się też potrzeba utwierdzenia wspomnianego wyżej poczucia bycia potrzebnym i tego, że rozmówcy mają coś do zaoferowania, do przekazania w konkretne działanie. Choć w pomysłach projektu „Praga Gada” znalazło się z pewnością wiele innych inspiracji, ten jego element uważam za najważniejszy.

W ten sposób idea przedstawienia tego, co usłyszeliśmy podczas nagrań, szerszemu odbiorcy i „zarażenie” fascynacją prawobrzeżnymi historiami znalazła się u podstaw stworzenia portalu „Praga Gada”, który nadal jest dostępny pod adresem www.pragagada.pl. Uczestnicy prowadzonego w ramach UW laboratorium stali się jednocześnie twórcami wybierając 99 „najbardziej frapujących, krótkich fragmentów, [które stanowią] zamknięte epizody życia mieszkańców prawobrzeżnej Warszawy od czasów międzywojnia do lat 60. XX wieku”. Można pośród nich znaleźć wspomnienia z dzieciństwa, w których pojawia się niekiedy nostalgia za dawnymi czasami, a w innych momentach wspomnienie nieodłącznego humoru ze szkolnych lat. Ze względu na wiek naszych rozmówców, dla których wojna i okupacja była ważnym doświadczeniem wczesnej młodości, w wyborze znalazło się też sporo fragmentów dotyczących radzenia sobie z codziennością tego czasu – opowieści zarówno poważnych, mówiących o strachu

i poświęceniu, jak i tych „z przymrużeniem oka”, pojawiają się też wspomnienia dotyczące realiów życia w okresie powojennym. Dla przykładu przytoczę tu dwa dłuższe fragmenty. Pani Teresa Olczak, powiadając o *Torcie dla Stalina, który w „Wedlu” przodownice przygotowały*, pośrednio pokazuje pewien rozmach charakterystyczny dla tego czasu:

Jak pracowałam u Wedla, to byłam w ZMP; byłam, proszę pani, przodownicą pracy. Wisiały wielkie zdjęcia przed fabryką, ile procent normy, bo tam wtedy na przykład było... taki przykład pani dam, wykonać 100% normy, a ja wykonałam 300. [...] I pamiętam, jak były urodziny Stalina, to Fuks zrobił jeden tort, Wedel drugi. Wedel podbił pierwsze miejsce – my mieliśmy tort, który ważył 700 kilo. Ich też dużo ważył, oni mieli gwiazdę, a my mieliśmy z czekolady głowę Stalina, to samolotem poszło do Moskwy. [...] Ale ten tort, co wysłali na samolot, to nawet w Warszawie stał w Śródmieściu! Ludzie, mnóstwo ludzi oglądało, przychodziło. Tak jak Bieruta, który miał gwiazdę. Nasz ważył 700 kilo, na trzech żelaznych stołach w fabryce stał! Na piekarni... Coś pięknego! W ustach marcepany... Cukiernicy robili.

Drugi fragment pokazuje natomiast magiczny świat przedwojennego dzieciństwa i swoiste widowiska, jakich świadkiem były wówczas praskie podwórza:

Nie było dnia, żeby na tym podwórku na Inżynierskiej nie było grajków, tak się to nazywało, wie pani. Nie było orkiestr, grajkowie przychodzili, no i zawijało się 20 groszy, 10 groszy, kto ile mógł, w papierek, żeby mu z dala łatwiej się rzucało. To mama rzucała, to wtedy powtarzali melodie, jak było dobrze. Jak było „sucho”, to bisu nie było. W ogóle podwórko dawniej żyło. Dzisiaj podwórko jest martwe. Przychodził, proszę pani, facet, który: „Ostrzę noże, nożyczki!”. Miał takie koło zamachowe na tym warsztacie z kamienia, iskry z tego leciały, proszę pani, ostrzył noże. Jak on odszedł, przychodził facet: „Garnki lutuj! Garnki lutuj!”. Kto miał do zalutowania garnek, to on na miejscu lutował. Później przychodził jakiś Żyd z workiem: „Kości kupuję! Szmaty kupuję!”, proszę pani. Później przychodzili artyści cyrkowi, rozkładali, proszę pani, dywanik, no i różne figury akrobacyjne pokazywali, znikające pieniądze, coś tam, proszę pani. Kłaniali się, dostawali, szli na następne podwórko. I te podwórka wieczorem, panie też schodziły, siadały sobie koło kapliczki, czy śpiewały czy opowiadały plotki, wie pani, bo to była, to było jakieś zajęcie. No, opowiadały sobie wrażenia. „Pani Kowalska, pożycz mi pani wałka”. „Nie mogę, kochaniutka”. „A dlaczego?”. „Bo mój stary też jeszcze nie wrócił” (śmiech Rozmówcy). Także podwórko było miejscem, proszę pani, spotkań i miejscem rozrywki, handlu, zabawy, rozwijającej się sztuki, proszę pani, miejscem spotkań. To podwórko było żywe.

Tak wspomina z nutą nostalgii pan Jan Rybak we fragmencie zatytułowanym *O orkiestrach podwórkowych, co miejsca ustępowały cyrkowcom*. Niech kilka kolejnych tytułów będzie zachętą do tego, by posłuchać „o czym gada warszawska Praga”: *O marzeniu, by karawaniarzem zostać*, którym dzieli się dawny mieszkaniec ulicy 11 Listopada; *O bimbrze, co to go mieszkańcy Zacisza do Rzeszy pędzili*; *O słonicy, co pewną prazankę na trąbie bujała*; *O zbóju z Targówka, którego książka odmieniła*.

Umieszczone na mapie oraz uporządkowane przez przypisane do nich hasła nagrania stały się następnie inspiracją do stworzenia prac plastycznych, podejmujących próbę obrazowego przedstawienia poruszonych w opowieściach kwestii. W konkursie na prace wzięli udział studenci warszawskiej ASP oraz uczniowie warszawskich szkół. Efekty można było oglądać na wystawie prezentowanej w tymczasowej sali ekspozycyjnej Muzeum Warszawskiej Pragi O/MHW

przy ul. Ząbkowskiej na przełomie 2010 i 2011 roku. Wystawa została pomyślana tak, by stała się połączeniem prezentacji prac plastycznych oraz ich inspiracji zawartych w opowieściach mieszkańców Pragi na portalu „Praga Gada”. Było to jednocześnie udostępnienie zawartości portalu przy specjalnie przygotowanym stanowisku komputerowym dla tych, którzy na co dzień nie mają dostępu do Internetu bądź nie potrafią się nim posługiwać. Na otwarcie wystawy nasi rozmówcy, z którymi spotykaliśmy się nagrywając relacje, zostali specjalnie zaproszeni. Przybyło grono kilkudziesięciu osób, a także autorzy prac oraz inne zainteresowane osoby.

Zarówno portal internetowy, jak i publiczne spotkanie połączone z prezentacją fragmentów nagrań i prac w niezwykle sposób spełnia swoje zadanie. Z jednej strony jest dowartościowaniem tych, którzy podzielili się swoimi wspomnieniami, z drugiej – stało się bodźcem do kolejnych opowieści. Okazało się też, że dla tych, którzy nie poruszają się biegle w przestrzeni internetowej, portal przyczynił się niekiedy do zawiązania w nowy sposób rodzinnej więzi międzypokoleniowej – np. wnuczek poproszony o pomoc przy korzystaniu ze strony internetowej zaczął się interesować tym, co dziadek czy babcia mają do powiedzenia. Wystawa prac i prezentacja wybranych fragmentów opowieści stała się też miejscem rodzinnych czy towarzyskich spotkań ze znajomymi, którzy chcieli zobaczyć tę niecodzienną prezentację. Byliśmy też świadkami tego, jak po wysłuchaniu nagranych wypowiedzi w słuchaczach pojawiała się potrzeba uzupełnienia opowieści o kolejne wątki. Nabierali też odwagi, by podzielić się własnymi doświadczeniami. Wiele było osób, które poszukiwały konkretnych, interesujących ich wątków i podczas wernisażu mieli okazję nawiązać kontakt z autorami wypowiedzi. W ten sposób proces rejestracji wspomnień i ich interpretacji przedstawionych przez artystów oraz amatorów włączył praskie opowieści w społeczny obieg.

Praga na dobre się rozgadała, co jest rejestrowane w archiwum historii mówionej i – mam nadzieję – będzie inspirować do dalszego poznawania historii prawobrzeżnej części naszego miasta, jej życia w codzienności i od święta także po otwarciu Muzeum Warszawskiej Pragi O/MHW. Chętnych do podzielenia się swoimi wspomnieniami serdecznie zapraszamy i prosimy o kontakt z Muzeum.

ABSTRACT

What is Warsaw's Praga chatting about?

This text is a short presentation of the Warsaw's Praga Museum, which emerges at Targowa Street as a branch of the Historical Museum of Warsaw. Museum gathers objects related to the right-bank Warsaw but the collection consists not only of the material items. In order to save the memory about the past generations, important places and events Museum runs the Oral History Project. Voices and memories of witnesses of the past are being recorded with the intention to create a very special source of knowledge about the city and its inhabitants.

Recordings will be presented in the future exhibition and will be accessible in the Museum's archive after its opening at the turn of 2013/2014. Until that happens Foundation of Animation (Fundacja Animacja) in collaboration with Museum has conducted project called „Praga Chats” („Praga Gada”). The project resulted in web portal www.pragagada.pl, which presents 99 short fragments from oral history collection. These mainly anecdotal stories have inspired an exhibition of work of art. While the portal became a tool of intergenerational communication, helping to intensify a contact between grandparents and grandchildren, public presentation of recordings during the exhibition stimulated another stories to record.

*

Katarzyna Kuzko-Zwierz – absolwentka IEiAK UW. W latach 2009–2011 razem z Jolantą Wiśniewską prowadziła grupę laboratoryjną „Historia mówiona jako obiekt muzealny”. Pracuje w Muzeum Warszawskiej Pragi O/MHW, gdzie zajmuje się projektem archiwum historii mówionej. Słuchanie i rejestrowanie prawobrzeżnych opowieści to nie tylko praca zawodowa, ale przede wszystkim pasja odkrywania historii miejsc i ludzi z nimi związanych.



1. Siedziba docelowa Muzeum Warszawskiej Pragi (w remoncie).



2. Makieta siedziby Muzeum Warszawskiej Pragi.